

Wody kanału Wołga-Don nawadniają już stepy donieckie

MOSKWA PAP. Urucho-
mienie kanału Wołga - Don
pozwoliło przystąpić do nawo-
dzenia olbrzymich obszarów w
stepach donieckich. W ciągu
kilku ubiegłych tygodni 60
sowchozów i kolchozów otrzy-
mało obfite ilości wody do na-
wadniania pól.

Zakres prac ziemnych przy
budowie systemu nawadniają-
cego w stepach donieckich wy-
niósł 16 milionów m. sześć.
Łączna długość kanałów
nawadniających w tym
rejonie przewyższa dwukrot-
nie odległość od Rostowa do
Moskwy. Na trasie kanałów
wzniesiono około 3,5 tysiąca
obiektów hydrotechnicznych
oraz zbudowano około 10 tys.
śluz. Prace nad rozbudową sie-
ci kanałów nawadniających
trwają w dalszym ciągu. Do
końca roku 1953 zbuduje się
dalszych 3 tys. km kanałów
nawadniających.

Delegaci chłopów woj. koszalińskiego powrócili z wycieczki do ZSRR

DNIA 26 bm. wróciła do Koszalina delegacja chłopów
naszego województwa, która w dniu 15 czerwca wyjechała
do Związku Radzieckiego i zwiedziła tam szereg kolchozów,
sowchozów i MTS-ów oraz zakładów przemysłowych. Wśród
uczestników wycieczki byli członkowie spółdzielni produk-
cyjnych i chłopci gospodarujący indywidualnie — partyjni
i bezpartyjni.

Uczestników wycieczki wita-
li: sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Dajek, przewodni-
czący WKW ZSL Czesław Drgan, prezes WZ ZSCH tow. Kl
sik, przewodniczący ZW ZMP
tow. Trepa oraz przewodnicy
pracy z TOR, Roszarni Lnu,
Fabryki Mebli i innych zak-
ładów pracy. Na powitanie
przybyli również liczni chłopci
ze spółdzielni produkcyjnych
i gromad naszego wojewódz-
twa.

W imieniu Prezydium WRN
powitał powracającą delegację
tow. Jan Pernal.

Zebrań sprawozdawcze zgro-
madziło w sali WRN przeszło

CGT KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 153 (1109)

A Koszalin, piątek, 27 czerwca 1952 r.

ROK IV

Załogi statków Polskich Linii Oceanicznych meldują o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych

GDYNIA PAP. Załogi statków Polskich Linii Oceanicz-
nych, podnosząc stale swoje kwalifikacje zawodowe i poli-
tyczne uświadomienie oraz prowadząc walkę o postęp
techniczny i szeroki rozwój współzawodniwa pracy, sku-
tecznie usprawniają organizację pracy na jednostkach i
przed terminem wykonują swoje plany produkcyjne.

W ostatnich dniach, w wy-
niku ofiarnej pracy marynar-
czy, wiele statków zameldowa-
ło o przedterminowym wyko-
naniu swych półrocznych pla-
nów przewozów. M. in. o znacz-
nym przekroczeniu planu w to-
nach i tonomilach donoszą: za-
łogi statków „Narwik”, „Tob-
ruk”, „Bałtyk”, „Hel”, „Mar-
chlewski” i wiele innych. Osi-
gnięcia załóg tych statków
przyczyniły się do tego, że w
dniu 24 bm. Polskie Linie O-
ceaniczne mogły zameldować
o wykonaniu swego planu pół-
rocznego, w tonach w 103,3
proc., w tonomilach w 119,5
proc.

WARSZAWA. Ze wszyst-
kich stron kraju napływa-
ją dalsze meldunki o wykona-
niu półrocznych planów produkcyj-
nych. M. in. o wykonaniu
planu półrocznego przed
terminem zameldowała załoga
Jeleniogórskich Zakładów
Przemysłu Włókien Szlucz-

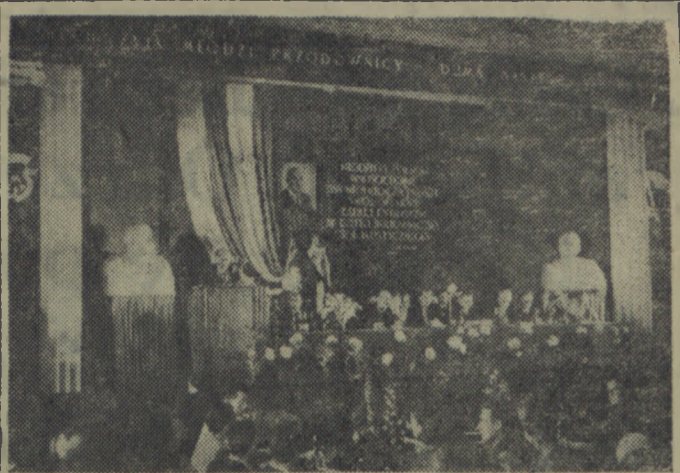
nych. W przemyśle dziewiar-
skim wykonały półroczny plan
produkcyjny Zduńsko - Wo-
lskie Zakłady Przemysłu Dzie-
wiarzkiego.

20 bm. zrealizowała zadania
półroczne załoga Zakładów
Budowy Maszyn i Aparatury
im. St. Szadkowskiego w Kra-
kowie.

W Krakowskiej Wytwórni
Papierosów racjonalizatorzy
przyczynili się do przedtermi-
nowego wypełnienia zadań pół-
rocznych.

O wykonaniu planu półrocz-
nego donosi również załoga
Krakowskich Zakładów Wy-
twórczych Podzespołów Tele-
komunikacyjnych oraz załoga
Południowych Zakładów Obu-
wła w Krakowie.

Do dnia 24 bm. już 32 za-
kłady przemysłowe Warszawy
wykonały swoje półroczne za-
dania produkcyjne.



W dniu 24 bm. w przeddzień Międzynarodowego Dnia
Solidarności z bohaterami narodem koreańskim, w War-
szawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. „17
Stycznia”, w Zakładach Mechanicznych „Ursus” oraz w
Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, robotnicy
gościli I sekretarza ambasady Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej Li Se-Jen oraz przybyłych
do Polski na studia młodych koreańczyków. Goście prze-
kazali przedstawicielom załóg plansze z dokumentarny-
mi zdjęciami, obrazującymi bohaterską walkę ludu Korei
i ochotników chińskich z agresorami oraz barbarzyń-
stwami amerykańskich siewców dżumy i cholery.
Na zdjęciu: I sekretarz ambasady koreańskiej Li Se-
Jen przemawia do robotników „Ursusa”.

Ludność Niemiec zachodnich protestuje przeciwko przybyciu gen. Ridgway'a

BERLIN PAP. Jak donosi
agencja ADN, młodzież Essen
zorganizowała dnia 23 czer-
wca demonstrację na znak pro-
testu przeciwko przyjazdowi
generała Ridgway'a. Demon-
stranci przemarszerowali ulica-
mi miasta z pochodniami, do-
magając się, aby Ridgway na
tychmiast opuścił ziemię nie-
miecką.

W Bonn na wielu ulicach
miasta ludność wywiesiła
transparenty z hasłami, pro-
testującymi przeciwko przyby-
ciu Ridgway'a do Niemiec za-
chodnich. Napisy domagające
się opuszczenia Niemiec przez
Ridgway'a pojawiły się rów-
nież w pobliżu gmachu Bun-
destagu.

BERLIN PAP. Jak donosi
ADN, blok demokratyczny
wielkiego Berlina zachodniego
uchwalił rezolucję, w której
kategorycznie domaga się za-
rządca traktatu pokojowego z
Niemcami i protestuje prze-
ciwko ratyfikacji „układu o-
gólnego”.

Rezolucja stwierdza, że blok
demokratyczny będzie walczył
konsekwentnie przeciwko rea-

Militaryści zachodnio-niemieccy odbudowują swą flotę wojenną

BERLIN (PAP). Jak donosi
agencja ADN, minister spraw
wewnętrznych Lehr dokonał w pa-
rliamencie przeglądu piątej rozpo-
łotyli nowej zachodnio-nie-
mieckiej marynarki wojennej.
Flotylla składa się z sześciu
jednostek.

Okrutne represje wojsk angielskich i policji wobec strajkujących robotników w Iraku

MOSKWA, (PAP). W de-
peszy z Bejrutu agencja
TASS przytacza doniesienia
prasowe o represjach wobec
uczestników strajku robotni-
ków angielskiej bazy lotniczej
Habbanija w Iraku. Gdy 9
czerwca robotnicy proklamowa-
li strajk, żądając podwyżki
płac, zaprzestania samowol-
nych zwolnień i wprowadzenia
regulaminu pracy, na miejsce
strajku przybył szef policji
tego rejonu na czele zmotory-
zowanych oddziałów, 11 czer-
wca żołnierze angielscy i miej-
scowi policjanci strzelali do
strajkujących robotników. Je-
den robotnik został zabity, a
ośmiu odniosło ciężkie rany.
Następnie policja i żołnierze
angielscy spalili domy robo-
tnicze i zakuli w kajdany 60
uczestników strajku, wysyła-
jąc ich do więzienia. Represje

te wywołały w Iraku powszech-
ne oburzenie.

**PRZYGOTOWANIA DO
KONGRESU OBRONCÓW
POKOJU
KRAJÓW AZJI I STREFY
OCEANU SPOKOJNEGO**

PEKIN PAP. Jak donosi a-
gencja Nowych Chin, przedsta-
wicieli Kolumbii, Costariki,
Gwatemali, Nikaragui, Salwa-
dora, którzy nie mogli przy-
być na konferencję przygoto-
wawczą w sprawie zwolnienia
kongresu obrońców pokoju kra-
jów Azji i Strefy Oceanu Spo-
kojnego, podpisali apel tej
konferencji.

Przedstawiciele wymienio-
nych państw dołączyli do ape-
lu oświadczenie, które zawie-
ra wyrażenie pełnego poparcia
dla zasad i celów ruchu obroń-
ców pokoju na całym świecie.

Kobiety czecosłowackie potępiają agresję amerykańską w Korei

PRAGA PAP. Związek Ko-
biet Czechosłowackich wydał
odezwę do społeczeństwa cze-
chosłowackiego w związku z
drugą rocznicą agresji amery-
kańskiej przeciwko narodowi
koreańskiemu. Odezwa pod-
kreśla, że imperialiści amery-
kańscy nie tylko niszczą sys-
temie matczyne cały kraj za po-
mocą bombardowań, nie tylko do-
konują potwornych zbrodni na
ludności cywilnej, zwłaszcza
na kobietach i dzieciach, lecz
także stosują broń bakteriolo-
giczną.

Prezydent RP na przedstawieniu sztuki Rachmanowa „Niespokojna starość”

WARSZAWA PAP. Dnia
24 bm. Prezydent Rzeczy-
pospolitej Bolesław Bierut
obecny był w Państwo-
wym Teatrze Powszechnym na
Pradze na przedstawieniu sztu-
ki Leonida Rachmanowa pt.
„Niespokojna starość”.

Prezydent RP na przedstawieniu sztuki Rachmanowa „Niespokojna starość”

Prezydentowi Rzeczy-
pospolitej Polskiej towarzy-
szyli członkowie Rządu i członko-
wie Biura Politycznego KC
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej.

233 tysiące fachowców opuszcza szkoły zawodowe

WARSZAWA PAP. 27 bm.
kończy się rok szkolny 1951/
52 w szkołach zawodowych.
Szkoly te opuszcza w bież.
roku ponad 171 tys. wykwalifi-
kowanych robotników tj. o po-
nad 100 tys. więcej niż w ro-
ku ub. i z górą 62 tys. tech-
ników, tj. o prawie 9 tys. wię-
cej niż w roku ubiegłym.

Kobiety czecosłowackie potępiają agresję amerykańską w Korei

odezwę do społeczeństwa cze-
chosłowackiego w związku z
drugą rocznicą agresji amery-
kańskiej przeciwko narodowi
koreańskiemu. Odezwa pod-
kreśla, że imperialiści amery-
kańscy nie tylko niszczą sys-
temie matczyne cały kraj za po-
mocą bombardowań, nie tylko do-
konują potwornych zbrodni na
ludności cywilnej, zwłaszcza
na kobietach i dzieciach, lecz
także stosują broń bakteriolo-
giczną.

Prezydent RP na przedstawieniu sztuki Rachmanowa „Niespokojna starość”

Prezydentowi Rzeczy-
pospolitej Polskiej towarzy-
szyli członkowie Rządu i członko-
wie Biura Politycznego KC
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej.

233 tysiące fachowców opuszcza szkoły zawodowe

WARSZAWA PAP. 27 bm.
kończy się rok szkolny 1951/
52 w szkołach zawodowych.
Szkoly te opuszcza w bież.
roku ponad 171 tys. wykwalifi-
kowanych robotników tj. o po-
nad 100 tys. więcej niż w ro-
ku ub. i z górą 62 tys. tech-
ników, tj. o prawie 9 tys. wię-
cej niż w roku ubiegłym.

Sukcesy CGT w wyborach do rad zakładowych

PARYŻ PAP. CGT odnosi
dalsze sukcesy w wyborach de-
legatów do rad zakładowych.
W fabryce „Jeumont” w La
Plaine i w St. Denis, CGT
zdobyła w wyborach do pierw-
szego kolegium 5 mandatów
na ogólną liczbę sześciu (o je-
den więcej niż w ostatnich wy-
borach), a w wyborach do
drugiego kolegium 2 manda-
ty, powiększając swój stan po-
słania o 6 proc.

W fabryce produktów far-
maceutycznych „Byla” w Gen-
tilly, CGT zdobyła w obu ko-
legiach 6 mandatów na ogólną
liczbę osiemiu. Liczba głosów
oddanych na CGT wzrosła
z 48 na 57 proc.

Na terenie województwa szczecińskiego pracuje od kil-
ku tygodni przy sianokosach szereg grup chłopów mło-
dzieńskich z województw Polski centralnej.
Skoszone i wysuszone siano chłopci załadują na wago-
ny i odtransportują w swoje okolice, uboższe w trawę
niż województwo szczecińskie.
Na zdjęciu: grupa chłopów z gromady Popowa w pow.
częstochońskim przy koszeniu trawy na łąkach w Bolesła-
wiczach koło Szczecina.

„Uznajemy bezwarunkowo granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju“

List przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec (CDU), wicepremiera NRD Otto Nuschke do Komisji Księży przy ZBoWiD w Szczecinie

Dwudziestu księży — członków Komisji Księży przy szczecińskim oddziale Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przesłało niedawno do Komitetu Politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), grupującej w swoich szeregach liczną rzeszę katolików niemieckich, Apel do niemieckich katolików. Apel ten opublikowany w centralnym i krajowym organach CDU oraz w wielu innych gazetach odbił się głośnym echem w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Cytując pełny tekst Apelu, w którym szczecińscy księża wzywają niemieckich księży i katolików do wzmożenia wysiłków w walce o pokój, o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, przeciwko „układowi ogólnemu” i adenauerowskiej polityce hitleryzacji kraju i zaprzecania go amerykańskim imperialistom — jeden z terenowych organów CDU „Der Neue Weg” szczególnie podkreślił te fragmenty wezwania, w których księża Ziemi Szczecińskiej stwierdzają, że w walce tej po stronie narodu niemieckiego stoi cały naród polski, są miliony ludzi na całym świecie, walczących zdecydowanie o pokój.

Fragmenty Apelu przytacza między innymi również niezależny organ „Berliner Zeitung” oraz centralny organ SED — „Neues Deutschland”. W tych dniach Komisja Księży przy szczecińskim oddziale ZBoWiD otrzymała pismo z Komitetu Politycznego CDU, podpisane przez przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, wicepremiera NRD, Otto Nuschke, które poniżej przytaczamy.

Czteromilionowa rzesza młodzieży radośnie zakończyła rok szkolny

WARSZAWA PAP. 25 bm prawie czteromilionowa rzesza uczniów szkół podstawowych, średnich szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i liceów dla pracujących zakończyła rok szkolny 1951/52 w poczuciu radości i dumy z dobrych wyników nauki.

Podczas uroczystości zakończenia roku, które odbyły się we wszystkich szkołach podsumowano w obecności przedstawicieli rad narodowych, komitetów opiekuńczych i rodziców wyniki rocznej pracy młodzieży i nauczycielstwa. Uroczystości uświetniły występy artystyczne zespołów młodzieżowych.

Komitet opiekuńczy szkoły TPD nr 9 w Warszawie zorganizował uroczystość zakończenia roku w sali Teatru Polskiego w obecności przewodniczącej Zarządu Głównego TPD, Doroty Kluszyńskiej, liczonej rzeszy młodzieży i rodziców podsumowano wyniki całorocznej pracy uczniów i nauczycielstwa. Dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników uczniowie szkoły nie tylko poprowadzili swoje wyniki w nauce, ale zebraли 1000 kg złomu, przepracowali 1528 godzin przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku oraz Marzaskowskiej Dzielnicy Mieszkalniowej. Za wybitne osiągnięcia w nauce i pracy społecznej około 80 uczniów otrzymało nagrody książkowe.

W Łodzi na uroczystości w sali Teatru ORZZ serdecznie pożegnano 58 absolwentek Państwowej Średniej Szkoły Ogólnokształcącej. W Katowicach w Państwo-

Załoga Remontowej Obsługi Statków odpowiada na apel o/p „Jedność Robotnicza”

Załoga Remontowej Obsługi Statków Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie na masowcu w dniu 24.VI 1952 r. po zapoznaniu się z apelem załogi o/p „Jedność Robotnicza”, postanowiła rozszerzyć współzawodnictwo lipcowe i przyjąć wezwania załogi s/s „Jedność Robotnicza”.

Pragnąc przyjść z pomocą towarzyszącemu z o/p „Jedność Robotnicza” w wykonaniu podjętego tak zaszczytnego zobowiązania, załoga ROS-u zobowiązała się wykonywać wszystkie zlecone remonty dla o/p „Jedność Robotnicza” terminowo i jakościowo.

Doceniając również znaczenie przedterminowego wykonania Planu 6-letniego przez naszą flotę, a tym samym wzmocnienie sił światowego obozu pokoju i siły obronnej naszej Ojczyzny, załoga ROS-u zobowiązała się wszystkie remonty dla jednostek PZM wykonywać terminowo i jakościowo. Załoga ROS-u wezwała:

Inspektorat Okręgowy PZM — do ściślejszej współpracy z załogą ROS poprzez ściśle wystawianie zleceń, dołączając dokumentację techniczną, jak: szkice, rysunki itp., co przyspieszy wykonanie remontów i podniesie wydajność pracy oraz jakość wykonawstwa.

Dział Transportowy PZM — do zagwarantowania środków transportowych, które umożliwią sprawne obsługiwanie statków przez załogę ROS.

Mechaników jednostek PZM — by poszły w ślad pierwszego mechanika o/p „Jedność Robotnicza”, ob. Franciszka Hebła, i nawiązały ściśle współpracę pomiędzy statkami, podczas ich postoju w porcie, a Remontowa Obsługa Statków.

Głos przyjaciół brytyjskich „Podziwiamy Wasze dążenia i osiągnięcia”

O D dwóch tygodni gości w Polsce wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej. Wśród uczestników wycieczki są przedstawiciele różnych organizacji społecznych, Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju — reprezentujący oni różne zawody i poglądy polityczne.

Goście brytyjscy zwiedzili w czasie swego pobytu Warszawę, Poznań, Wrocław i inne miasta, zwiedzili kilka fabryk i kopalń, szkoły i szpitale, spółdzielnie produkcyjne, rozmawiali z robotnikami, kobietami, z młodzieżą, z przedstawicielami różnych organizacji społecznych.

W rozmowie z dziennikarzami brytyjscy przyjaciele dzielą się wrażeniami z podróży po Polsce. Ludzie ci, przybyli z kraju, w którym rząd prowadzi szaleńczy wyścig zbrojeń kosztem likwidowania przemysłu pokojowego, kosztem stalego obniżania stopy życiowej świata pracy, kosztem zamykania szkół. Wszyscy są pod wielkim wrażeniem rozmachu naszego budownictwa i tempa rozwoju.

— To co najbardziej nas zachwycało podczas naszego pobytu — mówił goście — to entuzjazm twórczy ludzi pracy, to wiara w jasne jutro Polski, to pełna świadomość celu do jakiego zmierzają. Duma z tego wszystkiego co już osiągnęliśmy, nieugięta wola wykonania naszych śmiętych pokojowych planów cechuje każdego człowieka, którego napotkaliśmy. Takiej jednolitej myśli i dążeń całego narodu nie widzimy spodziewaliśmy się spotkać.

Doker brytyjski Mac Crath opowiada, że zetknęła się z rzeczywistością polską pozwoliło mu w całej pełni osądzić oszczerca propagandę reakcji brytyjskiej, rozwiewając kłamstwa i fałszywe opinie na temat krajów „za żelaznej kurtyny”. Np. robotnikom brytyjskim wmaśla się, że w Polsce robotnik jest niewolnikiem, że pracuje w okropnych warunkach. „Tymczasem — powiada — gdy ujrzałem urządzenia w jednej z kopalń, gdy zwiedziłem fabrykę przyfabryczną, ambulatorium, przychodnię dentystyczną, gdy zobaczyłem wspaniałe przestronne hale fabryczne, to muszę stwierdzić, że u nas w Anglii nawet marszyl o tym nie śniemy. Urządzenia w naszych kopalniach są przestarzałe, na górnika czyha wiązki dute niebezpieczeństwo utraty życia, a o zdrowie robotnika nikt się nie troszczy”.

„Tutaj w Polsce małe pełne zatrudnienie — powiada robotnik z Glasgow—Nixon — robotnik za pracę otrzymuje do brzości. Jeśli nawet boryka się z trudnościami, jeśli jeszcze nie ma dobrego mieszkania, to jest pewien, że za rok dwa będzie mu lepiej, że państwo troszczy się o niego i jego dzieci. A u nas? Ja zatrudniony jestem w fabryce metalowej, to na pracę również — nasz za rok miesięczny nie pozwala nam na kupno niczego poza najniezbędniejszymi artykułami niezbędnymi do utrzymania. Moje mieszkanie, które dzielię jeszcze z dwiema rodzinami robotniczymi, nie jest uważane za przedmiot. A perspektywy? Zapewniamy mnie, że jeśli budownictwo mieszkaniowe rozwijać się będzie w obecnym tempie, to za 50 lat uzyskam samoizolowane mieszkanie. A najgorsze — to widmo bezrobocia. W okropnych warunkach, w fabrykach pokojowych gałęzi przemysłu coraz więcej ludzi zostaje zwolnionych z pracy”.

Kobiety brytyjskie, uczestniczki wycieczki, z podziwem mówią o sytuacji kobiet polskich. Równie prawa z mężczyznami, równe płace, dostęp do wszystkich zawodów — to wszystko w Polsce jest faktem oczywistym. W Wielkiej Brytanii, która uważana jest za wzór demokracji na zachodzie, praca kobiet jest znacznie gorzej opłacana od pracy mężczyzn, kobieta uważana jest za mniej wartościowego człowieka.

ka. Kobiety brytyjskie muszą dopiero walczyć o swe prawa, o należną im pozycję w społeczeństwie.

„Jak szczęśliwa jest młodzież polska — mówi Percy Riley, młody aktywista ruchu obrońców pokoju, który zebrał 25.000 podpisów pod apelem światowej Rady Pokoju. — Młodzież polska dąży do samostwierdzenia, w budowie państwa i w walce z imperializmem. A państwo stworzyło młodzieży dobre warunki pracy, nauki, wszechstronnego rozwoju. U nas w Anglii dostępowo do nauki jest coraz trudniejszy, widoki na pracę coraz gorzej. Wasz przykład wzbrania nas do walki przeciw wojnie i nędzy, do walki o lepszą przyszłość”.

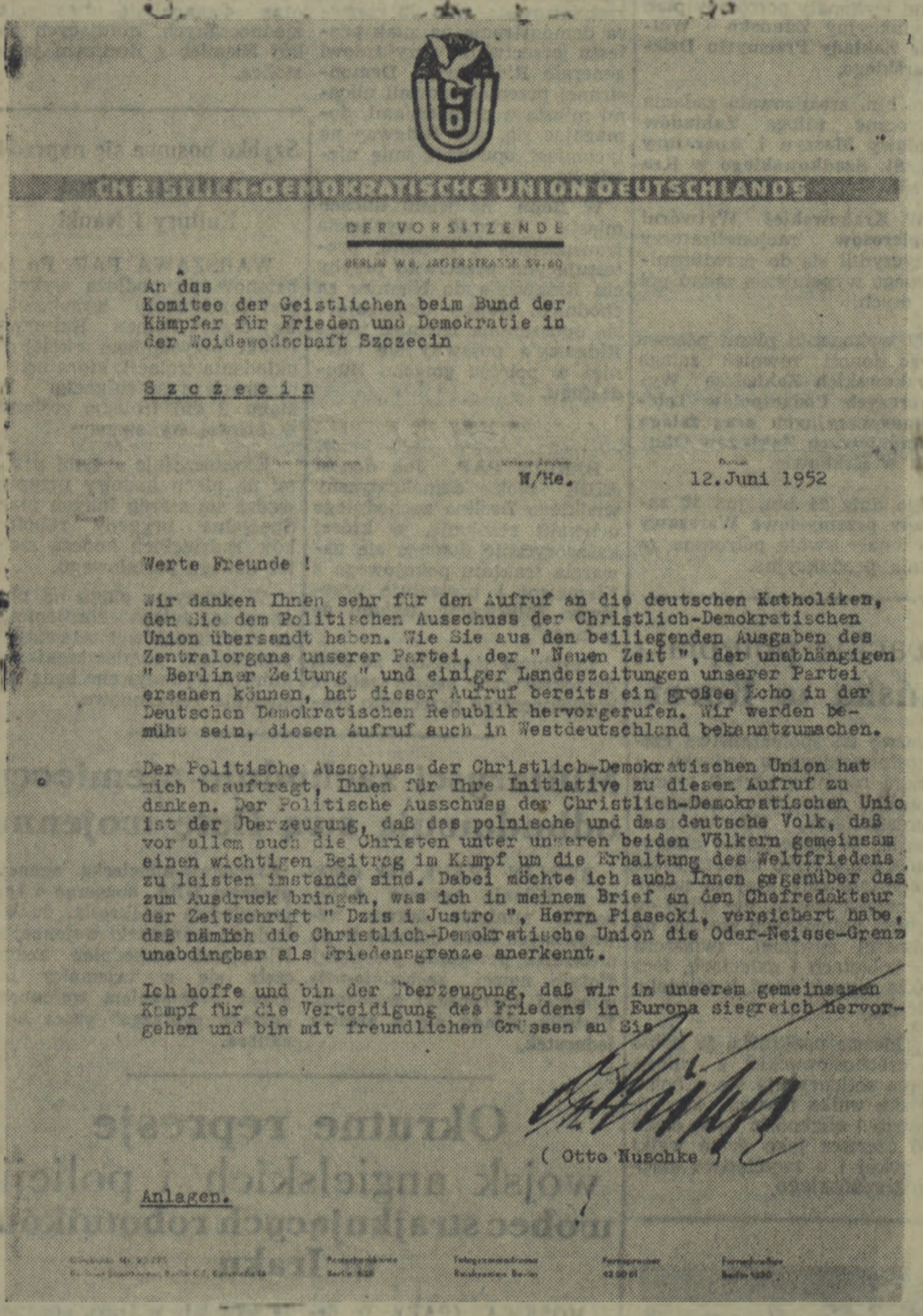
Podczas pobytu na naszych Ziemiach Zachodnich goście brytyjscy przekonali się na własne oczy, jak silna jest więź łącząca te ziemie z resztą kraju. „Życie zadaje kłam reakcyjnej propagandzie tych, którzy ponierają odpowiedzialność za zachodnio-niemieckich — powiedział Gordon Shaffer, następowy dziennikarz angielski.

— Musimy se wszyscy nieść walozę przeciw kampanii antypolskiej na zachodzie, która stanowi jeden z czynników spisku przeciw pokojowi”.

„Jest jeszcze u nas wielu ludzi — stwierdziła pani Fritt, przedstawicielka postępowych kobiet brytyjskich — którzy nie odważają się sprząć co to są odwetowe plany Niemiec zachodnich. Pobyt nasz w Polsce uzbroił nas do walki przeciw przybierającej na sile kampanii antypolskiej, przeciw polityce popierania episkopatu niemieckiego”.

Walczyć o pokój, o wzajemne zrozumienie i przyjaźń między narodami, o zaniechanie groźby wojny i faszyzmu — oto przyrzeczenie jakie składają nasi brytyjscy przyjaciele.

L. M.



Do Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w województwie szczecińskim.

DRODZY PRZYJACIELE!

Dziękujemy Wam bardzo za Apel do niemieckich katolików, przesłany przez Was do Komitetu Politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Jak możecie się przekonać z załączonych wydań centralnego organu naszej partii — „Neue Zeit”, z niezależnej „Berliner Zeitung” i z niektórych gazet terenowych naszej partii, Apel ten odbił się

już głośnym echem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dołożymy starań, by stał się on również znany w Niemczech zachodnich.

Komitet Polityczny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej polecił mi przekazać Wam podziękowanie za Waszą Inlejatywę. Komitet Polityczny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej jest głęboko przekonany, że naród polski i niemiecki, a przede wszystkim także ludzie wierzący obu naszych narodów, wspólnie są w stanie wnieść poważny wkład w walkę o utrzymanie świą-

tego pokoju. Chciałbym przy tym również i Wam wyrazić to, o czym już zapewniłem w skierowanym do niego liście naczelnego redaktora „Dzisiaj i jutro” pana Plaseckiego, a mianowicie, że Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna uznaje bezwarunkowo granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.

Mam nadzieję i jestem przekonany, że w naszej wspólnej walce o obronę pokoju w Europie odniesiemy zwycięstwo. Z przyjacielskimi pozdrowieniami

OTTO NUSCHKE

Kronika KOSZALINA

Kino „NOWA HUTA” — „Matka Katarzyna” — godz. 18 i 20
Kino „MŁODA GWARDIA” — Rokoshowo — „Zaloga” — godz. 20
Dziurkuje APTEKA SPOŁECZNA nr 11 przy ul. Armii Czerwonej.

MUZEUW — ul. Armii Czerwonej 22 — Wystawa — „Wielkie Budowle Komunistów” i „Ormiańska SRR” — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17.

DOM KULTURY — ul. Zwycięstwa — Wystawa Poznańskiego Muzeum Archeologicznego p. n. „Sztuka przedhistoryczna w pierwszych formach rozwoju społecznego” — czynna w godz. 11 — 19

Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — godz. 18, 18 i 20.
Dziurkuje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Rynek 19.

Wiadomości ze WSI koszalińskiej

Na cześć 22 Lipca

KOBIETY Z PGR BORZECINO OSTROWAS I KOCURY POMOGĄ W ŻNIWACH

Na zebraniu wszystkie kobiety w gospodarstwie PGR Borzecino (zespół Skarszów, pow. Słupsk) uchwały uczcić ósmą rocznicę Manifestu Lipcowego zobowiązaniem produkcyjnym. W uchwale podjętej na zebraniu czytamy między innymi:

„Idąc za przykładem klasy robotniczej w fabrykach, kopalniach i hutach, my żony i córki robotników i pracowników PGR Borzecino zobowiązujemy się na cześć Manifestu Lipcowego pomóc w pracach żniwnych. Od tych prac nie uchylili się żadna kobieta nasze go gospodarstwa — wspólnie pracujemy w czasie żniw około 275 dniówek. Wzywamy do współzawodnictwa w pracach żniwnych wszystkie kobiety PGR na terenie wojew. koszalińskiego — szczególnie wzywamy do pedjęcia podobnych zobowiązań nasze sąsiadki w Białowasach i Ostrowasach.”

Gdy kobiety z PGR Ostrowas (pow. Słupsk) dowiedziały się o zobowiązaniu kobiet z PGR Borzecino zaraz zwołały zebranie, na którym zapoznały się z planem prac żniwnych swego gospodarstwa. Postanowiły one odpowiedzieć na apel kobiet z Borzecina, zobowiązując się do pracy w czasie żniw na cześć rocznicy Manifestu PKWN. M. in. ob. Szule przepracuje w czasie żniw 10 dni, Bronisława Stróżek — 20 dni, Wasilka — 15 dni, Tomczykowa — 8 dni, Skrzyńskiak — 10 dni, Weronika Marczak — 20 dni, Stefania Marczak i Kowalska po 5 dni.

Podczas narady produkcyjnej żałogi PGR Kocury (zespół Łęgi, pow. Białogard) zobowiązania produkcyjne podjęły również kobiety — żony i córki pracowników gospodarstwa. Dla uczczenia Święta Wyzwolenia kobiety wyjdą do prac pielęgnacyjnych w plantacjach buraków cukrowych i pomogą przy pracach żniwnych. Wzywają one wszystkie kobiety w gospodarstwach ze społu do podjęcia podobnych

Wyżej sztandar przedzłotowego współzawodnictwa

Delegaci Koszalińskiej Fabryki Mebli w pełni zasłużyli na uczestnictwo w Zlocie

„Młodzieży polska! Naprzód na Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej” — głosi olbrzymi transparent nad wejściem do Koszalińskiej Fabryki Mebli. Podobne hasła widzimy we wszystkich halach tego zakładu. We wszystkich działach nad maszynami i warsztatami młodych robotników widać czerwone proporce z napisem: „Warta Złotowa”.

Cała młodzież fabryczna stanęła gremialnie na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający do współzawodnictwa złotowego. Przyspieszono realizację zobowiązań, podjętych poprzednio dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, pod

jęto szereg nowych. Nic też dziwnego, że komisja współzawodnictwa miała pokaźną listę kandydatów na Złot. Wydajność pracy podnieśli bowiem prawie wszyscy. Na Złot po długiej dyskusji wybrano 15 młodzieżowców, którzy zawiozła dumne meldunki o realizacji zobowiązań własnych i swoich kolegów. Na liście delegatów znajdujemy między innymi nazwiska — Telchmana, Sasina, Szustaka, Zachradnika, Paczuskiego, Stolarza i Olejniczakówny. W ramach współzawodnictwa ci młodzi robotnicy znacznie poprawili swoje wyniki w pracy i już dzisiaj niejednokrotnie wykonują do 300 proc. normy, a nawet, jak np. Sasin, czy Paczuskij, procent ten przekraczają.

— Zwróciłłmy szczególną uwagę na zobowiązania długofalowe — stwierdza przewodniczący koła Nr. 2, Bonar. — To daje lepsze wyniki, za pewnia nam rytmiczność produkcji oraz poprawia jej jakość.

Przyjemnie jest popatrzeć na zrzęzne ruchy rąk młodego mistrza w klejarni, Stefka Paczuskiego. Ten młody robotnik usprawnił wklejanie „piór” do boków łózek i zamiast 10 — jak przewiduje norma, w tym samym czasie uwija się teraz z 32 „piórami”. Kol. Paczuskij jest w Koszalińskiej Fabryce Mebli „starym” robotnikiem, zawsze przodował w pracy, ale teraz, przed Złotem, po prostu trol się przy robotcie. Swoje 320 proc. normy zawdzięcza drobniemu, ale cennemu usprawnieniu i solidnej, wyteżonej pracy.

— Podjąłem zobowiązanie długofalowe, podobnie jak większość kolegów — mówi Paczuskij. — Chcemy pracować lepiej nie tylko do Złota, nie tylko po to, by uczestniczyć w Zlocie. Chcemy pracować i pracujemy dla przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych — dla naszej Ojczyzny. W tym roku przygotowuję się do egzaminu na Studium Przygotowawcze na wyższą uczelnię w Szczecinie. Chcę się dalej uczyć, aby móc

Jeszcze lepiej i wydajniej pracować dla siebie i całego naszego narodu.

Nad warszatem Eugeniusza Sasina dumnie powlewa czerwony proporec. Wisząca obok tabliczka głosi, że ZMP-owiec Sasin zaciągnął „Wartę Złotową” w ramach której zamiast dotychczas wykonywanych 280 proc. normy — wykonywać będzie 330 proc.

— Zlikwidowałem do minimum przestoje maszyny — objaśnia. — Staram się nie odrywać ani na chwilę od maszyny, w czym zresztą pomagają mi koleżanki, sprawnie dostarczające surowiec.

W tym samym dziale — przerzynał — pracuje Marianna Olejniczak, wybrana również na Złot Przdowników, która nie należy do organizacji ZMP-owskiej. Solidną, wyteżoną pracą zdobyła prawo uczestnictwa w Zlocie.

W sali montażowej wyróżnia się kol. Telchman, wyrabiający 235 proc. normy dziennie. — Jeszcze w maju br. wykonywałem 185 proc. Współzawodnictwo złotowe zachęciło go do dalszego podniesienia wydajności pracy i teraz, podobnie jak i pozostali delegaci, produkuje nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród całej żałogi.

Kiedy opuszczałem wraz z kol. Bonarem teren fabryki, przechodziliśmy przez ładnie prezentujące się boisko sportowe.

— To czyn naszej młodzieży z Domu Młodego Robotnika — powiedział Bonar. — ZMP-owcy z DMR zakładają do boisko zrealizowali przed terminem jedno z wielu swych zobowiązań. L. F.



Na południu Związku Radzieckiego rozpoczęto już skup zboża.

Na zdjęciu: ziarno z kolchozów Saljańskiego rejonu Azerbejdżańskiej SRR jedzie do punktów skupu.

Coraz więcej żałóg koszalińskich zakładów pracy staje do Czynu Lipcowego

W dniu 24 bm. żałoga koszalińskiej Centrali Odpadków Użytkowych zebrała się na masowce, by podjąć zobowiązania produkcyjne dla uczczenia dnia 22 Lipca — 8 rocznicy Manifestu PKWN.

Sortowaczka Jadwiga Frączczak zobowiązała się podnieść wydajność pracy w lipcu do 185 proc. Podobne zobowiązania podjęły Genowefa Starań, Janina Szyszka, Maria Zawal, Zofia Cybulska i inni.

Burza oklasków powitała żałoga dodatkowe zobowiązania Genowefy Starań i Jadwigi Frączczak, które postanowiły wyszkolić w ciągu trzech miesięcy 2 sortowaczki spośród niewykwalifikowanych pracowników.

Prócz zobowiązań indywidualnych, żałoga COU podjęła szereg zobowiązań zespołowych. Sortowaczki makulatury zobowiązały się w miesiącu lipcu wykonać plan przerobu

w 108 proc., zaś sortowaczki szmat — w 104 proc.

Pracownicy transportowi skrócą czas załadunków i wyładunków wagonów o 2 godziny.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań żałogi Centrali Odpadków Użytkowych wynosi 27.500 zł.

Wiele cennych zobowiązań produkcyjnych podjęli na masowce pracownicy koszalińskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, M. inn. cieśle Pelchowski i Matysiak zobowiązali się we własnym zakresie zbudować schody w magazynie. Mechanik Strygorski za opatrzeniowiec Kochanek i energetyk Szantyr do 22 lipca uruchomią warsztat i zaopatrzą go w potrzebne narzędzia. Brygada Zofii Pawełco zobowiązała się wykonać plan solenia skór cielęcych w 110 proc. oraz przepracować 8 godzin przy oczyszczaniu miasta. Komitet zbiórki złomu wraz z kołem Ligii Kobiet do 15 lipca br. zorganizują zbiórkę złomu i odstawią go do Centrali.

Zebrani na masowce pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białogardzie postanowili wziąć udział w koszeniu 4,5 ha łąki i w akcji żniwnej w gospodarstwie należącym do PSS. Czynn ten przyniesie oszczędności na sumę 5.140 złotych. Jednocześnie podjęto zobowiązanie zwiększenia ilości pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwie PSS z 58 do 100 sztuk.

tygodnik **NOWE CZASY**
WYSTEPUJE PRZECIW
FAŁSZYWEJ INFORMACJI
I OSZCZERSTWOM
PRASY REAKCYJNEJ

Dlaczego?

„Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białogardzie nie dostrzega, że park przy stacji kolejowej jest zanieczyszczony i bardzo zaniedbany?”
J. Bednarski

„Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sławnie nie wyplacił dotychczas premii ob. Zofii Sosnowskiej za marzec br.?”
J. K.

„punkt informacyjny o Złocie w Drawsku, mimo licznej frekwencji, został zamknięty z polecenia kol. Jana Bekisza, a aparat radiowy z punktu został zabrany do internatu żeńskiego 11-letniej szkoły TPD?”
R. K.

A-3-11125. Nr. zam. 2699—26.VI.52.

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Koszalin, ul. Przemysłowa nr. 79 zaangażuje natychmiast:

1 zastępcę głównego księgowego,
1 referenta dla spraw ubezpieczeń rzeczowych.
Warunki płacy do omówienia na miejscu. 658-K

OGłoszenia DROBNE

KACZMARSKI Zenon PIANINO Schwechten zgłasza zgubienie karty meldunkowej 643-P
Mikul Frydryk Sławno, Pułku Ułanów 58. 641-P

ZGUBIONO PIECZATKĘ: Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne Przedsiębiorstwo Państwowe Restauracja „POLONIA” ul. Maja 28. 639-P

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Poszukujemy gł. księgowych, z-ców głównych księgowych, oraz kładownika handlowego. Kładowych zatrudnimy natychmiast—M.H.W. Centralny Zarząd Handlu Warzywami i Owocami Eksporatora Wojewódzka w Koszalinie, ul. Bieruta Nr 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik kadr. 670-K

Narody świata wzmagają walkę przeciw rządowi imperialistycznym i układom wojennym



Ludność Brazylii protestuje przeciwko budżetowej wojennemu rządowi brazylijskiego, spełniającego rozkazy imperialistów amerykańskich.
Na zdjęciu: fragment demonstracji studentów w Rio de Janeiro.



„Układ ogólny” wywołał w Niemczech zachodnich falę demonstracji i strajków.
Na zdjęciu: rozpędzanie przez policję demonstracji w Monachium.

Wzmacniając siłę i obronność Polski wspomagamy walczącą Koreę, wysunięty posterunek obozu pokoju przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej

Lud Warszawy manifestuje na masowym zebraniu swą solidarność z bohaterami i ludem koreańskim

WARSZAWA PAP. W międzynarodowym dniu solidarności z bohaterami i ludem koreańskim, obchodzonym na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych w drugą rocznicę napaści amerykańskich agresorów na Koreę, odbyło się w Warszawie wielkie zebranie ludności stolicy, zwołane przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Polski Komitet Obrony Pokoju. Zgromadzeni manifestowali swe uczucia braterstwa z walczącym o wolność narodem koreańskim oraz dali wyraz głębokiej nienawiści do imperialistycznych agresorów — siewców dżumy i cholery.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego CRZZ — tow. W. Kłosiwicza, zabrał głos wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Wojaś.

Mówca kreśli historię bohaterskiej walki ludu koreańskiego, stwierdzając, że żołnierzy koreańskich ochotników chińskich ożywia ten sam duch, który uskrzydlił obrońców Moskwy i Stalingradu. Kiedy wiceprzewodniczący CRZZ Wojaś stwierdza, że tak jak w okresie drugiej wojny światowej w walce pomiędzy siłami wolności i postępu, a siłami barbarzyństwa i faszystwu zwycięstwo odniosła słuszna i sprawiedliwa sprawa narodów walczących z hitleryzmem, — tak i dziś zatriumfuje słuszna sprawa narodu koreańskiego — z sal zrywa się podchwytany przez wszystkich zebranych okrzyk: „Niech żyje bohaterski naród koreański i jego wódz — Kim Ir-sen”.

Mówca przedstawia dalej obraz bestialstwa agresorów amerykańskich, którzy „roz-wścieczeni fiaskiem swych

zbojczych planów, stosują broń bakteriologiczną, dopuszczając za pomocą potwornej zbrodni potępionej przez prawo międzynarodowe. Ale i ten szatański plan wyniszczenia ludności — zawiodł ich oczekiwania. Nie udało się amerykańskim zbrodniarzom wywołać masowych epidemii, dzięki energicznym środkom zaradczym, powziętym przez władze koreańskie i chińskie. Agresorzy odstąpili raz jeszcze swe bestialskie oblicze w amerykańskim Okwielimiu, w obozie śmierci — Kożedo, gdzie uzbrojone żoldactwo, nie mogąc poszczycić się sukcesami na froncie, dokonało bestialskiej masakry bezbronných jeńców”.

Owacyjnie aprobują zgromadzeni słowa mówcy: „W serce każdego robotnika, każdej matki i każdego dziecka w Polsce głęboko zapadła prawda o umęczonej, lecz zwycięskiej Korei, jako o wysuniętym posterunku obozu pokoju, powstrzymującym falę imperialistycznej agresji. Miliony polskich robotników przyspieszają obroty swych maszyn, zwiększają swój wysiłek, dają krajowi no we tony węgla i stali. Polska klasa robotnicza wie, że najbardziej decydującą i najważniejszą pomocą dla walczącej Korei jest codzienne umacnianie siły i obronności Polski, jest skuteczna realizacja zadań Planu 6-letniego w ogólnonarodowym froncie walki o pokój”.

Związek Radziecki popiera wniosek 13 państw arabskich o zwołanie specjalnej sesji ONZ w sprawie Tunisu

NOWY JORK PAP. 23 czerwca stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik skierował do p. o. sekretarza generalnego ONZ Guillaume'a Georges Pico'ta pismo, w którym zawiadomiła, że Związek Radziecki popiera wniosek 13 państw arabskich o zwołanie specjalnej sesji ONZ w sprawie Tunisu.

Nieustanne prowokacje USA uniemożliwiają zawarcie rozejmu w Korei

Oświadczenie generała Nam Ira

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pannundżonu, że w dniu 24 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Na posiedzeniu tym przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir oświadczył, że postępowanie strony amerykańskiej, zarówno podczas obrad jak i poza obradami, przeczy całkowicie twierdzeniu Amerykanów, iż dążą oni rzekomo do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu.

Gen. Nam Ir podkreślił, że Amerykanie mimo stanowczych protestów delegacji koreańsko-chińskiej i narodów całego świata, przeprowadzają nadal bezprawne tzw. „selekcje” wśród koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Te nielegalne selekcje, przeprowadzane wbrew wyraźnym postanowieniom konwencji genewskiej z 1949 r. dowodzą, że Amerykanie zamierzają zatrzymać w Korei południowej znaczną ilość jeńców koreańskich i chińskich oraz, że strona amerykańska nie chce osiągnąć porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Zagadnienie repatriacji jeńców wojennych — oświadczył gen. Nam Ir — jest zagadnięciem zasadniczym. Zagadnienie to musi być rozstrzygnięte zgodnie z zarządami konwencji

szawy płomienne pozdrowienia ludowi Korei.

W rezolucji czytamy m. in.: „Walka narodu koreańskiego, który wraz z ochotnikami chińskimi powstrzymał uzbrojone po zęby hordy imperialistów amerykańskich i ich satelitów, jest wielkim wkładem do ogólnoludzkiej walki o pokój i postępek. W tej walce macie za sobą całą uczciwą opinię publiczną świata, z Wami są gorące uczucia przyjaźni i braterstwa całego narodu polskiego, który życzy Wam pełnego zwycięstwa nad imperialistycznym najeźdźcą.”

Złączeni więzami międzynarodowej solidarności ze światowym obozem pokoju i postępu, któremu przewodzą Związek Radziecki, zwiększać będziemy nasz wkład do dzieła pokoju, pracując ofiarnie i wydatnie nad wzmocnieniem naszej Ojczyzny.”

Związek Radziecki przestrzega rząd szwedzki przed naruszeniem granicy ZSRR przez samoloty szwedzkie

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi:

21 czerwca br. rząd szwedzki, za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie p. Sohlmana zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o zakomunikowanie, czy radzieckie siły zbrojne nie ostrzeliwały 13 czerwca nad Bałtykiem samolotu szwedzkiego typu „DS-3” i jeśli tak było — o wyjaśnienie okoliczności tego wypadku.

24 czerwca minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyżynski przyjął ambasadora Szwecji p. Sohlmana i złożył mu następujące oświadczenie: „W związku z tym, że rząd szwedzki 21 czerwca zwrócił się z prośbą o zakomunikowanie, czy radzieckie siły zbrojne nie ostrzeliwały 13 czerwca nad Bałtykiem samolotu szwedzkiego typu „DS-3” i jeśli tak było — o wyjaśnienie okoliczności tego wypadku, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez kompetentne władze ministerstwo komunikuje, że 13 czerwca o godz. 13 min. 10 dwa samoloty obce naruszyły granicę radziecką w rejonie Wentspilsa od strony Bałtyku. Wobec mgły i niepomyślnych

warunków atmosferycznych, przynależności tych samolotów nie ustalono. Wspomniane samoloty zostały odpędzone przez samoloty radzieckie. Ministerstwo uważa za konieczne zwrócić jednocześnie uwagę na charakterystyczny fakt, że samoloty radzieckie nigdy nie naruszają granic innych państw, podczas gdy było o ostatnio kilka wypadków naruszenia granicy radzieckiej przez samoloty obce, w tej liczbie szwedzkie.

Ministerstwo zwraca ponownie uwagę rządu szwedzkiego na fakty naruszenia granicy radzieckiej przez szwedzkie samoloty wojskowe i żąda, aby rząd szwedzki podjął niezwłocznie kroki, które by zapobiegły podobnym wypadkom.

Ministerstwo uważa również za rzecz konieczną przypomnieć, że zarówno w ZSRR, jak i we wszystkich innych państwach obowiązują przepisy, na mocy których w wypadku naruszenia przez samolot zagraniczny granicy państwowej i przedostania się samolotu obcego na terytorium innego lotniczego państwa obowiązującej są zmusić ten samolot do lądowania na miejscowym lotnisku, a w razie oporu — otworzyć do niego ogień”.

Gestapowskie metody władz francuskich wobec Polaków, zasłużonych bojowników Ruchu Oporu

PARYŻ. (PAP). Podajemy dalsze szczegóły dotyczące aresztowania i deportacji na Korsykę obywateli polskich, zamieszkałych we wschodniej Francji. Zaarrestowany 18 bm. w Tucquegnieux (Meurthe et Moselle) Józef Król jest górnikiem, zatrudnionym w kopalniach rudy żelaznej. Józef Heresztyn zaarrestowany tegoż dnia przebywał od 25 lat we Francji. Przed wojną uchodził za najlepszego górnika w kopalniach rudy żelaznej. Posiada francuskie odznaczenie — Krzyż Pracy i wysokie odznaczenie za czynny udział w Ruchu Oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Jest on 100 proc. inwalida. Aresztowany został przez policję wraz z żoną i synkiem. Aresztowanie Heresztyna wywołało protest związków zawodowych CGT, które wydały natychmiast ulotki protestacyjne przypominające o działalności Heresztyna w Ruchu Oporu i domagające się jego natychmiastowego zwolnienia. Zaarrestowany dnia 18 bm. w Jeurdeville (Meuse) Wacław Szczygiel jest również górnikiem. Przedszkolanka Aniela Sobczak, zaarrestowana 19 bm. w Varangeville, jest żoną robotnika fabrycznego i uprzednio pracowała w kopalni soli w St.-Nicolas (Meurthe et Moselle). Jej czynny udział we francuskim Ruchu Oporu znany był w całej wschodniej Francji.

Aresztowani 20 bm. w Tucquegnieux (Meurthe et Moselle) małżonkowie Mizerów wraz z jedenastoletnią córką są rodziną górniczą. Jan Mizer jest inwalidą pracy — ma szywną nogę i dopiero od niedawna mógł podjąć się lekkiej pracy. Zofia Mizerowa jest przedszkolanką. Na wiadomość o przybyciu policji ludność polska i francuska zgromadziła się wokół mieszkania Mizerów, nie pozwalając na ich aresztowanie i domagając się obecno-

ści mera miasta, który przybył na miejsce. Agencji policji zmuszeni byli powrócić do komisariatu, skąd sprowadzili 5 umundurowanych policjantów, którzy zabrali ze sobą rodzinę Mizerów. Aresztowani pozostawili całe swoje mienie.

Tego samego dnia zostali zaarrestowani w Merlebach (Moselle) małżonkowie Tomaszewscy, Franciszek Tomaszewski, górnik z kopalni węgla,

Nie tak odległe są czasy, gdy petainowska policja ścigała Polaków, zamieszkałych we Francji. Nie tak odległe są czasy, gdy władze Vichy wspólnie z hitlerowskimi władzami okupacyjnymi tysiącami wysyłały Polaków do himmlerowskich obozów koncentracyjnych. Nie tak odległe? Nie. Te czasy nie minęły. Petaini wprawdzie nie żyje. Ale pozostali ludzie, którzy kontynuują zbrojce praktyki Petaini czerpiąc obecnie natchnienie od amerykańskich okupantów z amerykańskiego gestapo — FBI.

I znów wydłuża się lista antypolskich prowokacji rządów burżuazji francuskiej. Ścieśnią Polaków wraz z rodzinami zostało aresztowanych i deportowanych na Korsykę. Bez prawa zabrania osobliwych rzeczy, jak za Hitlera. Wśród aresztowanych znalazła się starszuszka, Aniela Sobczak. 11-letnia dziewczynka oraz 70-procentowy inwalida, górnik Franciszek Mizer. Hitlerowcy też nie oszczędzali starców, dzieci i inwalidów.

We Francji, gdzie na miejscu hitlerowskiego gaulitera, Abetza, przybył amerykański gauliter, Ridgway, prowokacje w stosunku do polskiego wychodźstwa, w stosunku do polskich bohaterów Ruchu Oporu, w stosunku do ludzi, któ-

jest chory na plicę, której nabawił się podczas długoletniej pracy. Tomaszewscy zostali zmuszeni do pozostawienia całego swego dobytku.

Policja francuska nie pozwoliła aresztowanym i deportowanym bezprawnie Polakom porozumieć się z władzami polskimi. Konsulat RP w Marsylii otrzymał dopiero z Korsyki po kilku dniach list z prośbą o najszybszą pomoc.

Próżny trud, następcy Petaini! Wasz poprzednik nie osiągnął zamierzonego celu. I wy go również nie osiągniecie. Wiemy dobrze, że rząd, który bierze udział w spisku wojennym, który wskrzesza Wehrmacht hitlerowski, który kwestionuje nasze granice na Odrze i Nysie, który wtraca do wieszeli i bezprawnie deportuje Polaków, nie ma nic wspólnego z narodem francuskim. Wiemy, że w tym samym czasie, gdy radio francuskie, chcąc przypodobać się hitlerowcom nadał: „Horst Wessel Lied”, gdy rodzinie rozstrzelanego zdrajcy Laval'a wypłaca się wielomilionowe odszkodowanie, lud francuski walczy. Walczy o wspólne nam i temu cele. Wiemy, że przedmiotem terrorystycznych represji ze strony rządu francuskiego są również tysiące Francuzów.

Myli się kolaborant Pinay, sądząc, że uda mu się podważyć przyjaźń pomiędzy naszymi narodami. Przeżyła ona Petain'a, przeżyje i Pinay'a.

R.